

# Jak zniszczyć wspólnotę

>> Z bogatej tematyki „Głów Hydry” prof. Anny Pawełczyńskiej poświęconych zagadnieniom władzy totalnej i lumpenelitom chciałbym się zatrzymać tylko na jednym aspekcie – warunkach niezbędnych dla zbudowania ustroju totalitarnego, by zastanowić się, czy są one realizowane w III RP Tuska i partii rosyjskiej <<

By władza mogła realizować interes własny i wspierającej ją grupy zamiast służyć dobru wspólnemu, musi przekształcić społeczeństwo w ludzi pokornych. W tym celu trzeba im odebrać rozum, dezorganizować łączące ich więzi społeczne oparte na zasadach moralnych i pozbawić przywódców.

Osiąga się to poprzez systematyczne antagonizowanie różnych grup wspólnoty, pobudzanie konfliktów, spychanie w nędzę, tak że walka o chleb wyzwala bezpardonową rywalizację i nikt nie ma już czasu na cokolwiek innego, a w końcu rodzi się powszechny strach. Takim zatomizowanym zbiorem jednostek nieświadomych, że przeszli zabieg lobotomii, można manipulować bez większych przeszkód.

Obecnie przemoc fizyczną zastępuje ekonomiczna i mentalna, czyli stały atak na tradycje narodowe, fałszowanie historii, niszczenie

wartości religijnych, walka z Kościołem oraz wierzącymi, deprecjonowanie rodziny i dezorganizacja jej możliwości wychowawczych, a wobec opornych kompetentnie stosowana dezinformacja.

A teraz sprawdźmy kryteria. Przywódców miała wyeliminować „katastrofa”. Od 2007 r. obserwujemy stale kampanie nienawiści i skłócanie ludzi, np. ostatnio lekarzy i pacjentów. Warunki bytowe uniemożliwiają aktywność społeczną, a wszelkie oznaki braku uwielbienia dla rządzącej oligarchii kończą się Berusverbot. Wolność słowa zni-



kła, a media pełnią funkcję karbowego i ubeka. Relatywizm moralny jest włączany 24 godziny na dobę nie tylko przez Czerską, a jest to główny warunek ubezwłasnowolnienia ludzi i zniszczenia łączących ich więzi. Dodajmy do tego szkoły produkujące całkowicie wykorzenionych pólidiotów – kudryków. Propagowanie nienawiści do chrześcijaństwa i nobilitacja dewiacji.

W pseudodemokracjach takich jak III RP rozwija się – zdaniem Pawełczyńskiej – nowy wariant totalitaryzmu, w którym przemoc twardą zastąpiła przemoc miękka, wyrzucając za burtę ludzi niepokornych lub niepo-

trzebnych oligarchii. Podstawowym instrumentem władzy nie jest ziemia, kapitał czy ideologia lecz dostęp do informacji i dysponowanie środkami masowego przekazu, co pozwala na manipulowanie narodem za pomocą coraz bardziej doskonalonej techniki, psychotechniki i socjotechniki.

Grupa zajmująca najważniejsze miejsca w hierarchii społecznej wywodzi się wprost z KPP i tzw. desantu wschodniego, choć przeszła przez rewizjonizm i Solidarność lub jedynie PZPR. Współdziałają lub rywalizują z nimi zarówno potomkowie ludzi dopuszczonych do niższych szczebli władzy po 1944 r., jak też ta część działaczy Solidarności, która postanowiła się urządzić. Wszystkich łączy dążenie do władzy i pieniędzy oraz pogarda dla narodu, dobra wspólnego i zasad moralnych. Te zamknięte koterie i dynastie stanowią zagrożenie dla bytu narodowego i państwowego. J.D.

Anna Pawełczyńska, „Głowy Hydry. O przewrotności współczesnego zła”, Warszawa 2004; „Wartości a przemoc. Zarys socjologicznej problematyki Oświęcimia”, Warszawa 1995; „O istocie narodowej tożsamości. Polacy wobec zagrożeń”, Lublin 2010; „Ścieżkami nadziei”, Warszawa 2011.

Dwie pierwsze pozycje wyczerpane. Ostatnie egzemplarze do nabycia w Księgarni Gazety Polskiej.